

Sygn. akt XI W 7213/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bazyluk

Protokółant: A. U.

w obecności oskarżyciela -----

po rozpoznaniu w dniach 25 lutego i 14 kwietnia 2015 roku w W.

sprawy **D. S.**

syna M. i W. z domu B.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 24 maja 2014 roku ok. godz. 00:40 w W. na ul. (...), kierując samochodem marki M. o nr rej. (...) zatrzymał się w odległości mniejszej niż 10 m przed przejściem dla pieszych

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 49 ust. 1 pkt 2 (...)

2. w tym samym miejscu i czasie, kierując samochodem marki M. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się”,

tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw w zw. z § 28 ust. 2 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych

orzeka

I. obwinionego **D. S.** uznaje za winnego tego, że w dniu 24 maja 2014 roku, kierując samochodem marki M. o nr rej. (...) zatrzymał się, nie stosując się znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się” oraz w odległości mniejszej niż 10 metrów od przejścia dla pieszych, co stanowi wykroczenie z art. 92 § 1 kw oraz art. 97 kw w zw. z art. 49 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 92 § 1 kw oraz art. 97 kw skazuje go, zaś na podstawie art. 92 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw, art. 24 § 1 i § 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 400 (czterysta) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 40 (czterdzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 7213/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 24 na 25 maja 2014 r. funkcjonariusze Policji K. B. oraz C. S. pełnili służbę w godzinach 23:00-7:00. 25 maja 2014 r. około godziny 0:40 w pobliżu adresu (...) 32 w W. policjanci zauważyli taksówkę marki M. o numerze rejestracyjnym (...), która zatrzymała się w strefie znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” i jednocześnie w odległości mniejszej niż 10 metrów od przejścia dla pieszych. Funkcjonariusze poprosili kierowcę pojazdu o przemieszczenie go i nietamowanie pasa ruchu, jednak taksówkarz odmówił i zaczął odjeżdżać dopiero wówczas, gdy do jego samochodu wsiadła pasażerka. Pojazd został więc zatrzymany do kontroli przez wspomnianych policjantów. Po wylegitymowaniu kierowcy okazało się, że jest to D. S.. Taksówkarz odmówił przyjęcia mandatu nakładającego na niego grzywnę w wysokości 100 złotych za popełnione wykroczenia z art. 97 kw oraz 92 § 1 kw, wobec czego interweniujący pouczyli go o konsekwencji skorzystania z tego prawa i skierowaniu sprawy do merytorycznego rozpoznania przez właściwy sąd rejonowy. D. S. w czasie przeprowadzania interwencji był arogancki i agresywny, twierdził, iż nie zostanie skazany, a ponadto wychodził z pojazdu i chodził po jezdni ignorując prośby policjantów o pozostanie w aucie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: zeznania świadków K. B. (k. 68-69), C. S. (k. 69), częściowo treść notatki urzędowej (k. 1), zaświadczenie (k. 23), informację z Urzędu Gminy w S. (k. 35-37), informację z (...) m. st. W. (k. 40) kserokopie notatników służbowych (k. 49-58), informację z (...) (k. 76).

Obwiniony nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów. Na rozprawie w dn. 25 lutego 2015 r. wyjaśnił, iż po przeprowadzeniu przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, dwa miesiące po samym zdarzeniu, sprawdził treść paragonów z kasy fiskalnej z dnia interwencji Policji. Po ich analizie stwierdził, iż w dniu 24 maja 2014 r. pomiędzy północą a pierwszą w nocy wykonał trzy zlecenia taksówkowe, zaś po dokładnym sprawdzeniu tej informacji w bazie danych korporacji taksówkarskiej dowiedział się, iż wszystkie trzy zlecenia zrealizowane były „z radia”, a więc na skutek ogłoszenia przez radiooperatora, iż klient oczekuje na kurs. Obwiniony twierdził dalej, iż pierwszy kurs z wymienionych wykonywany był w W. z ul. (...) (...) na ul. (...) (M.) i zakończył się o godz. 00:34 w dn. 24 maja 2014 r. Jak wyjaśniał dalej w związku z kolejnym zleceniem udał się na ul. (...) (M.) – a więc w kierunku przeciwnym niż do centrum na ul. (...) – gdzie podjął klienta o godz. 00:46. Obwiniony dodał, że uzyskał zaświadczenie od (...) (k. 23 akt sprawy). Zgodnie z treścią dokumentu w dniu 24.05.2014 r. otrzymał z systemu radio-taxi zlecenie na godzinę 00:55 na ulicę (...), które następnie zostało podjęte przez niego o godzinie 00:42 ze strefy na M.. D. S. przyznał, że nie wie, czym kierowali się policjanci oskarżając go o popełnienie wykroczenia, twierdził ponadto, że czuje się zagrożony. Dodał następnie, że pracując z korporacją posiadał terminal, za pomocą którego informuje centralę, w której strefie aktualnie się znajduje. Zaprezentował przy tym na rozprawie z pomocą posiadanej przez siebie mapy stref, jaką drogę przebył w dn. 24 maja 2014 r. realizując wyżej opisane zamówienia. Przyznał ponadto, że nie wie, czy tej nocy był legitymowany przez policję, lecz dosyć często jest legitymowany. Dodał jednak, że w tym czasie z całą pewnością nie mógł być na (...), stwierdził również, że nie zna policjantów przeprowadzających interwencję, nie rozpoznał ich też w dniu rozprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Jakkolwiek Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne, logiczne i spójne, to jednak jego linia obrony, opierająca się na stwierdzeniu, iż w momencie przeprowadzania interwencji udokumentowanej w aktach sprawy był w innym miejscu (alibi) jest oczywiście błędna. D. S. w swoich wyjaśnieniach odnosi się bowiem do wydarzeń, które miały miejsce na dobę przed popełnieniem przez niego czynu objętego niniejszym postępowaniem, czyli 24.05.2014 r. w godzinach 00:00-1:00. Jak natomiast wynika z zapisków z notatnika służbowego C. S. (k. 50) służbę wraz z K. B. rozpoczął on w dniu 24 maja 2014 r. o godzinie 23:00, a zakończył dnia kolejnego, to jest 25 maja 2014 r. o godzinie 7:00 i to podczas tej służby została podjęta interwencja wobec kierującego taksówką – M. o numerze rejestracyjnym (...), przy której, jak stwierdził C. S. podczas przesłuchania w charakterze świadka, asystował – (k. 52, także zapiski z notatnika służbowego K. B., k. 56-57). W związku z tym w notatce służbowej (k. 1) została błędnie wskazana data popełnienia przez obwinionego zarzucanych mu wykroczeń – 24 maja 2014 r. zamiast prawidłowej – 25 maja 2014 r. ok. godz. 00:40. W kolejnych dokumentach sporządzanych w sprawie, w tym także we wniosku o ukaranie przedmiotowy błąd został powielony. W związku z tym wątpliwości D. S. co do tego, czy w dacie dokładnie opisanej w

zarzucie rzeczywiście znajdował się na ul. (...) w W., były uzasadnione i na tej podstawie zbudował swoją linię obrony. W toku analizy materiału dowodowego zostało jednak wywiezione, że czyn miał miejsce nie w dniu określonym w zarzucie wniosku o ukaranie, na który to czas obwiniony dysponował alibi, a dobę później. W odniesieniu do treści wyjaśnień obwinionego trzeba również zaznaczyć, iż przy stwierdzeniu, że 24 maja 2014 r. był w innym miejscu, w dosyć niepewny sposób wypowiada się na temat legitymowania tej nocy przez funkcjonariuszy Policji. Wydaje się, że będąc przekonany na podstawie samodzielnie zebranych dowodów o trasie przebytej tego dnia i o tym, iż w innym miejscu nie została wobec niego podjęta interwencja, a także o swojej absencji na ul. (...) i niewinności, to zgodnie ze wskazaniami doświadczenia życiowego obwiniony powinien był stanowczo zaprzeczyć, aby był legitymowany przez policję, tymczasem stwierdził, iż „nie wie, czy tej nocy był legitymowany” (k. 67), co nasuwa wątpliwości Sądu. Należy także zaznaczyć, iż poza przedstawionym alibi obwiniony nie odnosił się do samego czynu, polegającego na niezastosowaniu się do dyspozycji wynikającej ze znaku drogowego i złamaniu zasad ruchu drogowego, co oczywiście było logiczne i konsekwentne z punktu widzenia przyjętej taktyki procesowej.

W ocenie Sądu w pełni wiarygodnymi dowodami są zeznania funkcjonariuszy policji: K. B. oraz C. S.. Świadek K. B. potwierdził autentyczność sporządzonych przez siebie dokumentów, w tym istotnych z punktu widzenia stanu faktycznego zapisków z notatnika służbowego. Niepamięć funkcjonariuszy co do szczegółów zdarzenia, spowodowana znacznym upływem czasu i dużą liczbą podobnych podejmowanych interwencji nie wpływa na wiarygodność ich relacji. Istotną cechą przedmiotowych zeznań jest ich zgodność w zakresie kwestii kluczowych dla odpowiedzialności obwinionego za popełnienie zarzucanego mu czynu: czynności sprawczej (niezastosowaniu się do znaku B-36 oraz zatrzymaniu pojazdu w odległości mniejszej niż 10 m od przejścia dla pieszych na drodze publicznej) oraz miejsca jego popełnienia, a także przedmiotu czynności wykonawczej (samochód-taksówka). Zeznający policjanci przybliżyli też sposób przeprowadzania interwencji w ogólności.

Zeznania świadka J. K., niezależnie od ich wiarygodności nie posłużyły Sądowi do poczynienia ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności obwinionego. Świadek przedstawiła okoliczności wystawienia obwinionemu zaświadczenia, mającego być dowodem jego alibi. Zaprzeczenie obwinionego, jakoby był on obecny w miejscu popełnienia wykroczenia w czasie wskazanym we wniosku o ukaranie ze względów wyżej opisanych nie znalazło jednak zastosowania w niniejszej sprawie. Wobec tego także i zeznania J. K. były irrelewantne w procesie ustalania stanu faktycznego.

Sąd uznał za wiarygodny materiał dowodowy dokumenty ujawnione w trybie art. 76 § 1 kpw w postaci: zaświadczenia (k. 23), informacji z Urzędu Gminy w S. (k. 35-37), informacji z (...) m. st. W., kserokopii notatników służbowych (k. 49-58), informacji z (...) (k. 76). Notatkę urzędową (k. 1), wobec błędnego opisanie daty popełnienia czynu Sąd uznał za wiarygodną jedynie częściowo – w zakresie w jakim opisano w niej sam czyn w postaci niezastosowania się obwinionego do umieszczonego przy drodze znaku B-36 oraz dokonania postoju w odległości mniejszej niż 10 od przejścia dla pieszych, miejsce jego popełnienia oraz sprawcę i jego zachowanie a także okoliczności towarzyszące interwencji.

Czyn z art. 97 Kodeksu wykroczeń popełnia uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie. Art. 49 ust. 1 pkt 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowi, iż zabrania się zatrzymania pojazdu na przejściu dla pieszych, na przejeździe dla rowerzystów oraz w odległości mniejszej, niż 10 m przed tym przejściem lub przejazdem, na drodze dwukierunkowej o dwóch pasach ruchu zakaz ten obowiązuje także za przejściem lub przejazdem.

Art. 92 § 1 kw penalizuje z kolei zachowanie polegające na niezastosowaniu się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego. Czyn ten zagrożony jest karą grzywny alternatywnie z karą nagany.

Zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na bezsprzeczne stwierdzenie, iż D. S., prowadząc pojazd – taksówkę marki M. o numerze rejestracyjnym (...) na drodze publicznej, na ul. (...) w pobliżu numeru(...)w W. dokonał

zatrzymania wspomnianego pojazdu w strefie obowiązującego znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” oraz jednocześnie w odległości mniejszej niż 10 m od wyznaczonego przejścia dla pieszych. Tym samym będąc uczestnikiem ruchu naruszył normę prawa o ruchu drogowym opisaną w stosownej ustawie i jednocześnie nie zastosował się do dyspozycji drogowego znaku zakazu: jednym zachowaniem wypełnił znamiona dwóch wykroczeń, których znamiona opisano odpowiednio w art. 97 kw oraz 92 § 1 kw.

Należy przy tym wskazać, że Sąd błędnie ustalił w wyroku, iż czyn został popełniony przez obwinionego w dniu 24 maja 2014 r. Jak wykazano wyżej, zdarzenie związane z interwencją miało miejsce po północy (ok. godziny 00:40) w dniu 25 maja 2014 r., w trakcie służby funkcjonariuszy Policji K. B. oraz C. S. rozpoczętej 24 maja 2014 r. o godzinie 23:00 i zakończonej w dn. 25 maja 2014 r. o godzinie 7:00. Zważyć jednak trzeba, że zmiana opisu czynu jedynie w zakresie czasu jego popełnienia nie stanowi jeszcze o zerwaniu tożsamości pomiędzy czynem zarzucanym, a czynem ostatecznie przypisanym obwinionemu w wyroku skazującym. Nadal bowiem pozostają niezmiennie osoba sprawcy, miejsce, sposób i okoliczności jego działania, czynność wykonawcza, naruszone normy prawa, oraz przedmiot czynności wykonawczej.

Opisanego czynu wypełniającego znamiona wykroczeń z art. 97 kw oraz 92 § 1 kw obwiniony dopuścił się świadomie, mając ukończone 17 lat i nie będąc w stanie wyłączającym możliwość pokierowania swoim postępowaniem lub rozpoznania znaczenia czynu. Nie występuje też żadna inna przesłanka mogąca świadczyć o niemożności przypisania D. S. popełnienia zarzucanego mu czynu. Należy więc uznać, że obwiniony dokonał czynu w pełnym zawinieniu.

Niestosowanie się do zasad ruchu drogowego oraz znaków i sygnałów drogowych godzi w istotne dobro, jakim jest bezpieczeństwo w tymże ruchu. Liczba uczestników ruchu drogowego, czy to poruszających się różnorodnymi pojazdami mechanicznymi czy też pieszych stale się zwiększa. Przestrzeganie zasad, jakie są wprowadzone aby zredukować niebezpieczeństwo zdarzenia drogowego, w którym może dojść do realnego zagrożenia ludzkiego życia i zdrowia jest więc wyjątkowo istotne, szczególnie w wielkich aglomeracjach miejskich, takich jak W.. Powyższe wskazuje na wymierną społeczną szkodliwość czynu obwinionego.

Należy stwierdzić, że D. S. dopuścił się popełnienia czynu, którego znamiona opisane są w więcej niż jednym przepisie stosownej ustawy, w zawinieniu, przy czym czyn jego był społecznie szkodliwy. Wszystko to stanowi o przypisaniu mu odpowiedzialności w zakresie popełnienia zarzucanego czynu wypełniającego znamiona wykroczeń z art. 97 kw oraz 92 § 1 kw.

Z uwagi na to, iż czyn obwinionego wyczerpuje znamiona opisane w dwóch przepisach ustawy, Sąd zgodnie z treścią art. 9 § 1 kw zastosował przepis przewidujący karę najsurowszą, to jest art. 92 § 1 kw, przy czym kierował się dyrektywami jej wymiaru opisanymi w art. 33 kw. W ocenie Sądu kara grzywny w kwocie 400 złotych nie przekracza stopnia winy obwinionego i jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił. Sąd ponadto wziął pod uwagę sposób zachowania się obwinionego po popełnieniu wykroczenia, w tym zwłaszcza jego arogancką i awanturniczą postawę wobec funkcjonariuszy policji. Wymierzona kara spełni również cele prewencji generalnej oraz indywidualnej, w szczególności zaś zapewni, że D. S. nie popełni podobnego wykroczenia po raz kolejny i będzie przestrzegał zasad ruchu drogowego.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 118 § 1 kpw. Kwotę zryczałtowanych wydatków postępowania obliczono w oparciu o § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłat za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, zaś kwotę opłaty – zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 Ustawy o opłatach w sprawach karnych. W ocenie Sądu obwiniony ze względu na swoje możliwości zarobkowe oraz stan rodzinny będzie w stanie uregulować wymienione należności i nie spowoduje to nadmiernego uszczerbku w jego majątku.